

Sygn. akt I ACa 1343/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko M. E.-W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 1875/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.565 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 1343/17

UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł o zobowiązanie pozwanego M. E. – W. do wysłania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, do wszystkich obecnych i byłych pracowników i współpracowników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. przy ul. (...), do których wcześniej pozwany wysłał wiadomość pomawiającą powoda, wiadomości e-mail zawierającej oświadczenie o następującej treści: „Ja M. E. - W. przepraszam Pana K. B. za rozpowszechnianie na jego temat nieprawdziwych, obraźliwych i szkalujących jego dobre imię, jak również podważających jego autorytet wśród pracowników i kompetencje jako pracodawcy informacji, które zawarłem w wiadomości e - mail wysłanej dnia 17 lipca

2015 r. do obecnych i byłych pracowników i współpracowników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P." oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz Stowarzyszenia (...) kwoty 20.000 zł tytułem przyznania kwoty na cel społeczny.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że strony od szeregu lat współpracowały ze sobą, pozwany świadczył na rzecz powoda jako (...) Przedstawiciel Handlowy usługi polegające na stałym reprezentowaniu zleceniodawcy za wynagrodzeniem. Usługi świadczone były na terenie województwa (...). Ponieważ jakość tych usług pogarszała się i sprzedaż towarów oferowanych przez powoda spadała, powód zdecydował o zakończeniu współpracy z pozwanym poprzez wypowiedzenie mu umowy. Wypowiedzenie nastąpiło w dniu 27 maja 2015 r. w K. za pośrednictwem pracowników powoda S. P. i T. W.. W dniu 17 lipca 2015 roku pozwany wysłał do powoda oraz do byłych i obecnych pracowników i współpracowników prowadzonej przez powoda spółki, wiadomość e-mail, w której zażądał wskazania przyczyn rozwiązania z nim współpracy. Ponadto zawarł pozwany w tej wiadomości szereg nieprawdziwych, obraźliwych i szkalujących dobre imię powoda informacji, określił sposób traktowania pracowników przez spółkę powoda jako "podły", jak również powtórzył wyrażone wcześniej pejoratywne określenia odnoszące się do S. P. określające go jako osobę "bezczelną, klauna i iluzjonistę w cyrku". W sposób impertynencki pouczył powoda, że "powinien się hamować", zarzucił mu brak szacunku do pracowników i współpracowników", wskazał, że powód „ma niską samoocenę” jak również zarzucił „brak szacunku dla własnej osoby”.

W ocenie powoda informacje te naruszają jego dobro osobiste w postaci czci. Pozwany podważył autorytet powoda jakim cieszył się wśród pracowników, jego kompetencje jako pracodawcy, jak również zakwestionował umiejętności prawidłowego doboru pracowników.

Działanie pozwanego było bezprawne i zawinione, co uzasadnia zasądzenie kwoty 20.000 zł na wskazany cel społeczny.

Pozwany M. E. - W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Potwierdził, że przez 8 lat łączyła go z firmą powoda umowa o świadczenie usług. Swoje obowiązki wykonywał z największą starannością i troską o dobro firmy. Powód obiecywał mu zamianę tej umowy na umowę o pracę, ale zamiast tego otrzymywał zmianę warunków sprzedaży, podwyższanie cen, zmniejszanie liczby akceptowanych klientów i zwiększanie planów do wykonania. Te okoliczności oraz działalność konkurencji, która miała niższe ceny musiały skutkować negatywnie i odbijać się na ilości sprzedaży. W dniu 27 maja 2015 roku powód miał się spotkać z Dyrektorem firmy i razem mieli jechać do jednego z klientów. Wręczenie wypowiedzenia i forma w jakiej to zostało uczynione było dla pozwanego dużym zaskoczeniem. Dodatkowo natychmiastowo odebrano pozwanemu samochód służbowy, telefon oraz dokumenty. Na chwilę wypowiedzenia powód nie rozliczył się z pozwanym w pełni z wypracowanych wcześniej prowizji. Wywołało to u pozwanego reakcję krytyki. Uważał pozwany, że po tylu latach współpracy, wystarczałyby normalna rozmowa w warunkach biurowych połączona z wręczeniem wypowiedzenia a działanie przez „pośredników” z zaskoczenia nie było konieczne. Zdaniem pozwanego miał on prawo krytykować takie zachowanie, bowiem nie zasłużył na takie potraktowanie, a krytyka powoda zawarta w przedmiotowym mailu nie ma nic wspólnego z naruszeniem jego dóbr osobistych, ponieważ oparta jest o prawdziwy stan faktyczny wywołujący u powoda taką właśnie ocenę i skojarzenie mające swoje źródło w sposobie działania dotyczącego wypowiedzenia umowy. Powołał się przy tym powód na wynikającą z Konstytucji wolność wyrażania poglądów. Wskazana przyczyna wypowiedzenia umowy jest wynikiem wprowadzanych przez powoda zmian w planach, cenach, wyborze klientów i tym podobnych działaniach. Pozwany poczuł się dotknięty sposobem postępowania powoda, dlatego też wyraził swój pogląd i miał do tego prawo.

Zarzucił też pozwany, że żądana kwota 20.000 zł jest niewspółmierna do jego możliwości zarobkowych jakie mu stworzył powód i do obecnej sytuacji finansowej i rodzinnej pozwanego.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.448,60 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące okoliczności niesporne i ustalenia faktyczne:

Powód prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...) z siedzibą w P., (poprzednio P.H.W. (...) K. B.). Jest jedynym udziałowcem i Prezesem Spółki.

Od ośmiu lat strony współpracowały ze sobą. Pozwany świadczył powodowi usługi jako (...) Przedstawiciel Handlowy polegające na stałym reprezentowaniu interesów powoda za wynagrodzeniem, na terenie województwa (...). Strony zawierały kolejne umowy w przedmiocie współpracy, ostatnią z 1 kwietnia 2012 roku. Obowiązkiem pozwanego w ramach umowy było m. in. pośredniczenie w sprzedaży produktów powoda do punktów handlowych uzgodnionych i zaakceptowanych przez powoda, systematyczne kontakty z aktualnymi i potencjalnymi klientami w czasie i miejscu wyznaczonym przez powoda, prowadzenie działalności promocyjnej produktów oferowanych przez powoda, przyjmowanie zamówień na produkty oferowane przez powoda, sporządzanie wymaganych tygodniowych raportów i przekazywanie ich do powoda drogą email na wskazany adres wg przekazanego wzoru, prowadzenie planowych działań mających na celu rozwój rynku zbytu produktów zleceniodawcy, niezwłoczne przekazywanie powodowi wszelkich dokumentów stanowiących własność powoda uzyskanych w związku ze współpracą od kontrahentów, przyjmowanie reklamacji zgłaszanych przez nabywców towarów produkowanych lub importowanych przez powoda, uczestniczenie w spotkaniach w miejscu wskazanym przez powoda, stały nadzór nad klientami wskazanymi przez powoda, kontrola należności kontrahentów. W umowie strony przewidziały jej wypowiedzenie z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia przez każdą ze stron.

W dniu 27 maja 2015 r. powód wypowiedział umowę jaka łączyła go z pozwanym, ze skutkiem na dzień 27 czerwca 2015 r. Zwolnił też pozwanego z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. W wypowiedzeniu nie określono jego przyczyn.

Powód polecił pracownikom Spółki – (...) jako bezpośredniemu przełożonemu pozwanego oraz N. A. Managerowi - T. W., by spotkali się z pozwanym w celu wręczenia mu stosownego oświadczenia. Wymienieni pracownicy umówili się na spotkanie z pozwanym i w dniu 27 maja 2015 r. udali się do K. do Centrum Handlowego (...). S. P. w obecności T. W. poinformował pozwanego, że powód podjął decyzję o rozwiązaniu z nim współpracy z zachowaniem zawartego w umowie okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazali brak realizacji założonych planów sprzedażowych przez pozwanego, bardzo słabe wyniki w sprzedaży i duże spadki sprzedaży od początku 2015 r. w stosunku do wyników sprzedaży z analogicznych miesięcy ubiegłego roku. Pozwany informację o wypowiedzeniu przyjął spokojnie, podpisał dokument, a następnie z T. W. udał się do swojego miejsca zamieszkania w celu przygotowania do zwrotu służbowego sprzętu (samochód, opony zimowe, telefon wraz z akcesoriami).

Pozwany starał się dobrze wykonywać swoje obowiązki wobec firmy powoda, nigdy nie narzekał na współpracę z powodem, choć z roku na rok w firma ta podwyższała ceny towarów oraz plany sprzedaży a także zmieniała warunki pracy i płacy z niekorzyścią dla pracowników. Większość pracowników nie zgadzała się z tymi zmianami, ale nie mieli wyboru jeśli chcieli dalej pracować.

W ramach współpracy powód otrzymywał wynagrodzenie podstawowe i prowizje. W 2012 r. pozwany odnotował ewidentny spadek sprzedaży.

Pozwany nie spodziewał się zwolnienia, był zszokowany zwłaszcza sposobem w jaki dokonano wypowiedzenia. Tym bardziej był zaskoczony, że Dyrektor umawiając się z nim na spotkanie w dniu 27 maja 2015 r., mówił że mają jechać na spotkanie z klientem. Myślał, że będzie to spotkanie handlowe. W trakcie spotkania Dyrektor nie zachowywał się niegrzecznie ale pozwany odczuwał że patrzy na niego z pogardą i wyższością. Nagle położył przed nim pismo z wypowiedzeniem i powiedział, że „już nie pracujesz”. Po tym pozwany poruszył kwestie rozliczenia, ale Dyrektor twierdził, że nic mu się nie należy. Takie zachowanie oburzyło pozwanego. Po dwóch tygodniach zadzwonił do powoda chcąc wiedzieć dlaczego Dyrektor się tak wobec niego zachował. Powód obiecał wyjaśnienie sprawy, ale nie oddzwonił.

Ustalił nadto Sąd, że w podobny sposób jak pozwany potraktowani zostali także dwaj inni pracownicy którzy również niespodziewanie otrzymali wypowiedzenia umów o współpracy w podobnych okolicznościach. Również te osoby były urażone formą wypowiedzenia, w tym natychmiastowym oddaniem samochodu i innych rzeczy z których dotychczas

korzystali. Nie zgadzali się z argumentami wypowiedzenia, w szczególności z tym, że mają słabe wyniki w sprzedaży i brak nowych klientów.

Wypowiedzenie pozwanemu współpraccy było motywowane słabymi wynikami sprzedaży oraz kłopotami z osobowością pozwanego. Pozwany miał być osobą kulturalną ale nazbyt emocjonalną, co przekładać miało się na współpracę. Decyzję o wypowiedzeniu umowy podjął powód. Bezpośredni przełożeni pozwanego już wcześniej zwracali się do powoda o zaprzestanie współpracy z pozwanym. W firmie (...) sp. z o.o. stosowano taki sposób rozwiązywania umów o współpracy jaki miał miejsce w przypadku pozwanego. Firma miała negatywne doświadczenia w tym względzie, np. pracownik po otrzymaniu wcześniej informacji, że zostanie mu wypowiedziana umowa np. przyniósł zwolnienie chorobowe, nie stawił się na spotkanie lub zostawiał daleko od siedziby firmy samochód służbowy z informacją, żeby pracownicy firmy sami sobie po niego przyjechali. Przez niespodziewane i nagłe wypowiedzenie umowy zależało też firmie na przejęciu kontaktów zapisanych w telefonie czy laptopie gdyż pracownicy te dane przekazywali niechętnie.

W dniu 13 lipca 2015 roku pozwany przesłał maila do S. P., wyrażając w nim swoje stanowisko co do treści wypowiedzenia umowy o współpracy oraz do spotkania w dniu 27 maja 2015 r. Określił w mailu jego adresata mianem „klauna i iluzjonisty w cyrku”, a sposób rozwiązania umowy został przez pozwanego nazwany „chamskim, bandyckim, bez honoru oraz poszanowania drugiego człowieka”.

Z kolei w dniu 17 lipca 2015 r. pozwany wysłał wiadomość email do powoda, domagając się wskazania przyczyn rozwiązania współpracy. Wskazał, że ma żal co do sposobu rozwiązania współpracy, który był „chamski i bandycki”. A nadto, że nie przypuszczał, że Firma (...) w „tak podły sposób traktuje swoich pracowników, po 8 latach uczciwej i moralnej pracy, co za tym idzie nie docenia ich wniesionego wkładu osobistego w rozwój firmy”. Stwierdził, iż bardzo go zaskoczył fakt oddelegowania do niego osoby bezczelnej, klauna i iluzjonisty w cyrku (która bardzo dobrze reprezentowała powoda). Pozwany wskazał, iż nie spodziewał się tego ze strony powoda, osoby w statecznym wieku i takimi tytułami zawodowymi oraz religijnymi (hadzi), nie wspominając innych. Ponadto stwierdził, iż owe tytuły powinny powoda „hamować” przed właśnie takim postępowaniem oraz że „widać nie miało to wpływu na tę sytuację”. Zdaniem pozwanego powód powinien być wzorem i autorytetem dla innych bo tak go pozwany traktował przez ostatnie 8 lat jego pracy w tej firmie. Następnie stwierdził, że sposób rozwiązania przez Firmę (...) Sp. z o.o. współpracy, świadczy o braku szacunku do pracowników i współpracowników, oraz że z całej tej sytuacji wynika, że „Szanowny Pan ma bardzo niską samoocenę i co z tego wynika brak poszanowania do własnej osoby jako Prezesa”. Stwierdził, iż „pomimo całej nieuprzejmości z Waszej strony, nie będzie zniżał się do tego samego poziomu w obrażaniu ludzi”. Na zakończenie wskazał, iż sam fakt że czekał tak długo na odpowiedź (i jej nie otrzymał) i fakt zasłaniania się przez powoda nieobecnością w kraju, świadczy „o całym niesmaku zakończenia ich współpracy”. Podał, iż przykład tej sytuacji przywodzi mu na myśl werset z Biblii „ Nie rzucaj pereł między świnię”... oraz że postępowania tego nie mógł pominąć milczeniem. Wiadomość tę pozwany przesłał także do obecnych i byłych pracowników (...) Sp. z o.o. oraz współpracowników.

Powód był zaskoczony mailem od pozwanego, a zwłaszcza tym, że pozwany go tak nisko ocenił. Stracił do pozwanego zaufanie i był na niego zły. Powód z wykształcenia jest lekarzem. Pracuje na Akademii Medycznej w P.. Otrzymał od Prezydenta RP złoty krzyż zasługi. Piastuje także stanowisko duchowne.

Sposób w jaki pozwany został potraktowany zmusił go do użycia sformułowań zawartych w liście. Pozwany rozesłał wiadomość to innych pracowników, gdy z chciał by osoby te dowiedziały się jak został potraktowany, była to forma wyrażenia opinii. Pisząc o chamskim i bandyckim postępowaniu pozwany miał na myśli Dyrektora, który wręczył mu wypowiedzenie, nie odnosiło się to do powoda. Pisząc o klaunach i iluzjonistach pozwany miał na myśli to, że rozwiązano z nim umowę bez uprzedzenia. Użyte epitetu, była to opinia pozwanego na temat sposobu rozwiązania z nim umowy, nie chciał pozwany kogokolwiek obrazić. Jeśli zaś chodzi o cytata z Biblii, to pozwany miał na myśli, że jeżeli coś robisz komuś dobrego, to nie przynosi to efektów.

Ustalił nadto Sąd, że powód jest muzułmaninem, a dla muzułmanina bardziej obraźliwe jest określenie pies czy osioł a nie świnia.

Po opisanym liście pozwany otrzymał zaległe należności.

Powód pismem z dnia 25 września 2015 r. wezwał pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez wysłanie do wszystkich osób, do których wysłał emaila z dnia 17 lipca 2015 r. kolejnego emaila z oświadczeniem o treści identycznej jak objętej żądaniem pozwu. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego powołał się na brak przesłanek z art. 24 k.c i bezzasadność żądania.

Ustalenia Sąd poczynił w oparciu o dokumenty, w szczególności pismo z dnia 17 lipca 2015 r, którego treści strony nie kwestionowały oraz na podstawie zeznań świadków S. P., T. W., M. C., M. B., także zeznań stron, które ocenił jako wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje.

Powołując art. 23 i 24 kc wskazał Sąd, że przepisy te regulują ochronę dóbr osobistych jednostki, wymienionych przykładowo w art. 23 kc. Zakładają bezprawność działania, która jest wystarczającą przesłanką dla skutecznego domagania się ochrony prawnej wskazanej w art. 24 k.c. Bezprawność działania jest natomiast wyłączona m. innymi wtedy, gdy działanie zostało podjęte w ramach istniejącego porządku prawnego, a także gdy ma na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

Stwierdził Sąd, że wypowiedź pozwanego zawarta w mailu z 17 lipca 2015 r. nie była nakierowana na poniżenie osoby powoda. Wypowiedź była wprawdzie mocno krytyczna, ale była usprawiedliwiona okolicznościami, w szczególności usprawiedliwiona działaniem w obronie uzasadnionego interesu prywatnego, który wynikał z zerwania wieloletniej współpracy, jakie strony łączyła. Podzielił Sąd zarzuty, że podjęcie przez powoda decyzji o zakończeniu wieloletniej współpracy z pozwanym, nie uzasadniało poniżającego potraktowania pozwanego. Pozwany bowiem swoim dotychczasowym zachowaniem nie dał żadnych podstaw aby twierdzić, że nie można w sposób kulturalny rozwiązać z nim łączącej strony umowy. W ocenie Sądu tak nagłe zerwanie współpracy połączone z koniecznością zdania wszystkich atrybutów, wśród których jest samochód z którego pozwany na co dzień korzystał, i którym jechał na spotkanie w celach jak przypuszczał biznesowych, jest działaniem, które niewątpliwie może sprawić przykrość osobie, której to dotyczy. Stanowisko pozwanego zawarte w mailu było wyrażone w ostrej i krytycznej formie ale nie można uznać, aby zawierało jakiegokolwiek elementy nakierowane na poniżenie powoda w oczach jego pracowników i współpracowników. Mail dotyczył traktowania pracowników przez firmę powoda i w zasadzie stanowił krytyczną opinię na ten temat. W ocenie Sądu pierwszej instancji pracownicy powoda postawili pozwanego w sytuacji, która była dla niego dużym zaskoczeniem i mogła wywołać reakcję w postaci żalu, złości lub rozgoryczenia. Przekonująco też pozwany wyjaśnił, co miał na myśli używając w spornym liście poszczególnych sformułowań oraz, że nie chciał nikogo urazić. W szczególności uzasadnił znaczenie słowa „świnia” użytego w cytacie z Biblii, podając, iż słowo to dla muzułmanina, którym jest powód, nie ma tak negatywnego znaczenia, jak choćby słowo pies czy osioł w określeniu człowieka. Powyższe zdaniem Sądu sprawia, że brak jest podstaw do stwierdzenia ewentualnej bezprawności działania pozwanego, a konsekwencji podstaw do jego odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie przepisów postępowania, a to:

a/ art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną wbrew doświadczeniu życiowemu i bezpodstawne przyjęcie, że pozwany w ramach wypowiedzania umowy o współpracę został przez powoda poniżony, co usprawiedliwiać miało jego późniejszą reakcję w postaci przesłania

wiadomości mailowej do powoda zawierającej obraźliwe sformułowania, która to wiadomość została przez pozwanego z premedytacją upubliczniona,

b/ art. 328 § 2 kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku wbrew wymaganiom wskazanym w tym przepisie, a odnoszącym się do wskazania uzasadnienia prawnego i uniemożliwienie tym samym dokonania oceny motywów jakimi Sąd pierwszej instancji kierował się wydając przedmiotowe orzeczenie, w tym również w zakresie postanowienia o zasądzeniu kosztów postępowania (art. 382 § 2 kpc w zw. z art. 361 kpc),

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 23 kc w zw. z art. 24 kc poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym dobra osobiste powoda nie zostały naruszone oraz, że pozwany nie działał bezprawnie i krytykując powoda działał w obronie uzasadnionego interesu prywatnego, podczas gdy zakończenie współpracy pomiędzy dwoma podmiotami gospodarczymi w warunkach przewidzianych w łączącej te podmioty umowie o współpracy oraz praktyce przyjętej w danej firmie, nie może uzasadniać naruszania dóbr osobistych osób prywatnych.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących wadliwej oceny dowodów. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą oceną dowodów może stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

W takim rozumieniu uznać należy, że Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 kpc nie naruszył. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale zgromadzonym w sprawie. Sąd apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Sam fakt rozwiązania z pozwanym umowy o współpracy, okoliczności w jakich to nastąpiło oraz późniejsze działania pozwanego w postaci maili wysłanych do S. P., a następnie w dniu 17 lipca do powoda nie jest sporna. Poza sporem pozostaje także treść ostatniej przesłanej wiadomości i krąg osób do jakich została skierowana. Stan faktyczny podlegający ocenie w aspekcie czy doszło do naruszenia dóbr jest zatem niesporny.

Wskazać należy, że ocena czy roszczenie powoda jest usprawiedliwione zależała w pierwszym rzędzie od ustalenia czy pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie.

Sąd Okręgowy w sposób wyraźny i jednoznaczny nie wypowiedział się czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Wskazał jedynie, że wypowiedź pozwanego zawarta w mailu z dnia 17 lipca 2015 roku nie była nakierowana na poniżenie osoby powoda i co prawda miała charakter mocno krytyczny, ale była usprawiedliwiona okolicznościami. Skoncentrował się natomiast Sąd Okręgowy na ocenie czy działania pozwanego były bezprawne i ostatecznie doszedł

do przekonania, że wypowiedź pozwanego była usprawiedliwiona okolicznościami w jakich została napisana, a w szczególności była usprawiedliwiona działaniem w obronie uzasadnionego prywatnego interesu pozwanego.

Ostatecznie Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia bezprawności działania pozwanego.

Sąd Apelacyjny analizując treść przedmiotowego maila doszedł do przekonania, że jedynie sformułowanie o niskiej samoocenie powoda obiektywnie rzecz ujmując mogło prowadzić do naruszenia jego dobra osobistego. Pozostałe sformułowania, w tym te najbardziej ostre, albo odnoszą się do innej osoby, a konkretnie do S. P., albo stanowią zaprezentowaną przez pozwanego ocenę sytuacji w jakiej doszło do rozwiązania z nim umowy o współpracy. W zakresie zaś w jakim powód negatywnie wypowiada się o innej osobie, powodowi nie przysługuje ochrona.

Pamiętać jednakże trzeba, że dopiero uznanie, że działanie naruszające dobra osobiste było bezprawne pozwala na uwzględnienie roszczeń zmierzających do ochrony tych dóbr i usunięcia skutków naruszenia.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcą uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony.

Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

By zatem uwolnić się od odpowiedzialności pozwana musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności wyłączających bezprawność.

Zwrócić należy uwagę na okoliczności w jakich pozwany wysłał maila z dnia 17 lipca 2015 r. a mianowicie już na samym jego wstępie nawiązuje do wcześniejszej rozmowy z pozwanym dotyczącej wyjaśnienia przyczyn rozwiązania z nim umowy i wskazuje, że czeka na odpowiedź dwa miesiące. Następnie wyraźnie wskazuje, że ma żal i pretensje co do sposobu rozwiązania z nim umowy, który określił jako chamski i bandycki. Określenia te jednak nie dotyczyły powoda, a ewentualnie osób, które w imieniu powoda sprawę rozwiązania z pozwanym umowy o współpracy załatwiały, w tym więc zakresie powód nie ma legitymacji by domagać się ochrony.

Pozwany cały czas podkreślał, że samego faktu rozwiązania umowy nie kwestionuje, (przy czym prawo do wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron przewidziane było w umowie), dotknięty natomiast poczuł się formą w jakiej rozwiązanie umowy nastąpiło.

Niewątpliwie zakończenie wieloletniej współpracy w sposób taki jak to nastąpiło w przypadku powoda na pozytywną ocenę nie zasługuje, a w osobie, która w taki sposób została potraktowana może wzbudzić uczucie żalu i pokrzywdzenia, każdy bowiem zasługuje na szacunek.

Umówienie się przez pracowników pozwanego z powodem w celach handlowych, czyli w domyśle skutkujących dalszą współpracą, a następnie kiedy do tego spotkania dochodzi stwierdzenie „już z nami nie pracujesz” i wręczenie wypowiedzenia umowy niejako ze skutkiem natychmiastowym, bowiem co prawda w umowie formalnie określono jednomiesięczny termin wypowiedzenia, ale w praktyce zwolnienie z obowiązku świadczenia usług przez ten miesiąc i odebranie narzędzi pracy w postaci samochodu służbowego, telefonu, de facto oznaczało, że współpraca między

stronami ustawała z chwilą wręczenia pozwanemu wypowiedzenia, nie było w porządku wobec długoletniego współpracownika i przyjęta forma nie miała żadnego uzasadnienia.

Na uwzględnienie nie zasługuje również tłumaczenie, że to negatywne doświadczenia związane z odbiorem służbowych samochodów od osób, z którymi rozwiązano umowę o współpracy skłoniły firmę do takiego działania z zaskoczenia, a nawet można by rzec trochę podstępnie, bo jak inaczej ocenić sytuację, kiedy pracownik firmy umawia się z osobą współpracującą w celach handlowych, a następnie na tym spotkaniu wręcza mu wypowiedzenie i natychmiast przejmuje wszystkie narzędzia pracy jakimi osoba, której wypowiedziano umowę się posługiwała. Takie działanie z pewnością na aprobatę nie zasługuje i wskazuje i może prowadzić do wniosku, że dla firmy ważniejsze były samochody, telefony, a nie ludzie.

Fakt, że taki właśnie sposób w firmie powoda rozstawano się z pracownikami, że taki sposób rozwiązywania umów stanowił normę zasługiwał na negatywną ocenę.

Nic nie wskazuje na to, a w każdym razie powód się na takie okoliczności nie powołuje, by pozwany swoim dotychczasowym postępowaniem dał podstawy np. do przypuszczeń, że może czynić kłopoty ze zwrotem służbowego samochodu, telefonu, czy innych narzędzi pracy udostępnionych mu przez firmę powoda. Nie było więc powodu do takiego potraktowania wieloletniego współpracownika.

Podkreślić trzeba, że dla każdego człowieka informacja o utracie pracy, a w szczególności jeśli praca czy współpraca trwała długi czas jest szokiem, dlatego powinna być przekazana w taki sposób, by jeszcze dodatkowo nie sprawić przykrości. Natomiast w przypadku pozwanego postąpiono zupełnie odwrotnie, a mianowicie z zaskoczenia, a nawet podstępnie, bez wyjaśnienia przyczyn, natychmiast odebrano samochód i inne narzędzia pracy, tak jakby zakładano, że sam ich nie odda. Miał więc pozwany prawo pozwany takim potraktowaniem go czuć się skrzywdzony, odebrać to jako niesprawiedliwość.

Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji przyczyną napisania maila z dnia 17 lipca 2015 roku był po pierwsze sposób w jaki rozwiązano z nim umowę, po drugie zaś pozwany był zawiedzony postawą powoda, który po rozmowie z pozwanym odbytej w niedługi czas po rozwiązaniu umowy obiecał mu wyjaśnić dlaczego Dyrektor P. potraktował go w taki sposób, jednakże pomimo upływu długiego okresu czasu wyjaśnienie takie nie nastąpiło. Pozwany poczuł się urażony takim potraktowaniem go i to skłoniło go na napisania krytycznego maila i wyrażenia swojej opinii na temat takiego traktowania współpracowników. Ponadto fakt, że w firmie powoda w taki właśnie sposób rozstawano się ze współpracownikami zasługiwał na negatywną ocenę i usprawiedliwiał przesłanie maila do innych pracowników i współpracowników firmy.

Wykazał więc powód, że jego działanie także w zakresie w jakim mogło naruszyć dobra osobiste powoda było usprawiedliwione okolicznościami i miało na celu ochronę uzasadnionego interesu tak samego pozwanego jak i innych pracowników firmy.

Zarzut naruszenia art. 23 kc w zw. z art. 24 kc nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Nieuzasadniony jest też zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku wbrew wymogom wskazanym w tym przepisie. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd pierwszej instancji zawiera wszystkie elementy wymienione we wskazanym przepisie w tym wskazanie i wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Ponadto zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc mógłby odnieść skutek tylko wówczas gdyby na podstawie uzasadnienia niemożliwe było przesłedenie toku rozumowania i wnioskowania Sądu pierwszej instancji, co oznaczałoby niemożność dokonania kontroli instancyjnej, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Mając powyższe na uwadze Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powoda oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek SSA Jerzy Bess